

Sygn. akt: II AKa 178/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Małgorzata Niementowska
Sędziowie	SSA Robert Kirejew (spr.) SSA Alicja Bochenek
Protokolant	Oktawian Mikołajczyk

przy udziale Prokuratora Prok. Rej. w Jastrzębiu Zdroju Beaty Urbańczyk

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2016 r. sprawy

A. W. (1), s. E. i M., ur. (...) w N.,

oskarżonego z art.148 § 1 kk, art. 207 § 1 kk

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 17.12.2015 roku, sygn. akt V K 13/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) na rzecz adwokat A. K. – Kancelaria Adwokacka w J., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT, z tytułu obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu A. W. (1) w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSA Robert Kirejew SSA Małgorzata Niementowska SSA Alicja Bochenek

Sygn. Akt II AKa 178/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku uznał oskarżonego A. W. (1) za winnego tego, że w dniu 3 czerwca 2014 r. w J., w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia O. N., ugodził ją nożem w klatkę piersiową po stronie lewej w okolicie łopatki, powodując ranę kłutą klatki piersiowej biegnącą przez tkanki miękkie ciała, ścianę klatki piersiowej w międzyżebżu VIII bez uszkodzenia żeber, przechodzącą przez opłucną ścienną do jamy opłucnowej lewej i dalej przez płat dolny płuca lewego oraz worek osierdziowy, wnioskując w ścianę tylną lewej komory serca

przechodzącą do światła lewej komory serca, co wraz z następowym masywnym krwotokiem wewnętrznym do worka osierdziowego i jamy opłucnowej lewej oraz masywnym krwotokiem zewnętrznym spowodowało zgon O. N., tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 kk i za to na mocy tego przepisu skazał go na karę 25 lat pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem A. W. (1) został uznany za winnego tego, że w okresie od października 2013 r. do maja 2014 r. w J. poprzez bicie po twarzy i ciele, szarpanie, popychanie, duszenie, groźenie pozbawieniem życia oraz wyzywanie słowami uznanymi powszechnie za wulgarne i obelżywe znęcał się fizycznie i psychicznie nad O. N. pozostającą od niego w stałym emocjonalnym stosunku zależności, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 kk i za to na mocy tego przepisu skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 § 1 kk i art. 88 kk wymienione wyżej kary zostały połączone i wymierzono A. W. (1) karę łączną 25 lat pozbawienia wolności, a na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczono na jej poczet okresy stosowania wobec A. W. (1) tymczasowego aresztowania od 9 czerwca do 8 września 2014 r. i od 28 września 2014 r. godz. 0:00 do 23 listopada 2015 r. do godz. 11:45. Ponadto na mocy art. 230 § 2 k.p.k. orzeczono o zwrocie dowodów rzeczowych, zasądzono wynagrodzenie za obronę udzieloną z urzędu i zwolniono oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od tego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości, których dostępnymi metodami nie dało się usunąć, a dotyczących przebiegu zdarzenia na niekorzyść oskarżonego, przy przyjęciu jego sprawstwa za czyn z art. 148 § 1 kk,
- art. 4 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a polegającą na daniu wiary zeznaniom świadków K. S. (1), K. S. (2), D. M., które nie akceptowały znajomości pokrzywdzonej z oskarżonym, nadto bez uwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, w szczególności trybu życia jaki prowadziła O. N. oraz faktu, że to ona była inicjatorką spotkań z oskarżonym, co doprowadziło do przyjęcia, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów, podczas gdy wnikliwa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosków odmiennych,
- art. 170 § 1 pkt 4 kpk poprzez oddalenie wniosku obrońcy o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka A. W. (2) pomimo, iż mógł on posiadać istotne dla sprawy informacje,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść wyroku, a polegający na ustaleniu, że pokrzywdzona O. N. pozostawała w stosunku zależności od oskarżonego, pomimo faktu, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że to pokrzywdzona O. N. posiadała mieszkanie, jak również stałe źródło dochodu i to pokrzywdzona decydowała o tym, czy i kiedy spotka się z oskarżonym, a ponadto na przyjęciu, że oskarżony zachowywał się nagannie wobec O. N.,

3) rażącą niewspółmierność orzeczonej względem oskarżonego kary, skutek wymierzenia oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności, podczas gdy wnikliwa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, a to w odniesieniu do dyrektyw wymiaru kary, przemawia za wymierzeniem oskarżonemu kary znacznie łagodniejszej.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, względnie o zmianę wyroku w części co do kary poprzez wymierzenie oskarżonemu kary znacznie łagodniejszej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego A. W. (1) nie była zasadna i nie została uwzględniona.

Wyrok wydany w tej sprawie przez sąd I instancji należało uznać za trafny, oparty na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych poczynionych po prawidłowej analizie wszystkich dostępnych dowodów, prowadzącej do nieuchronnego wniosku, że tylko i wyłącznie oskarżony A. W. (1) mógł być sprawcą zabójstwa pokrzywdzonej O. N. w dniu 3 czerwca 2014 r., a wcześniej dopuścił się także psychicznego i fizycznego znęcania się nad pokrzywdzoną pozostającą w emocjonalnym stosunku zależności od niego.

Przy stwierdzeniu, że to oskarżony pozbawił życia pokrzywdzoną nie doszło do zarzucanej w apelacji obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k. Wątpliwości, o których mowa w tym przepisie nie można bowiem utożsamiać z niejednoznacznością, czy niezupełnością materiału dowodowego, które można usunąć w drodze prawidłowej oceny całokształtu dowodów oraz opartego na zasadach logiki rozumowania przynoszącego pewne wnioski co do sprawstwa.

Odpowiedzi na pytanie, czy to A. W. (1) zabił O. N. nie można było oprzeć na dowodzie z wyjaśnień oskarżonego. W toku rozprawy przed sądem I instancji nie przyznawał się on do popełnienia zarzucanej zbrodni, jednak należy zaznaczyć, że w toku całego postępowania jego wypowiedzi procesowe nie były w pełni konsekwentne. Po przeprowadzonej w trakcie śledztwa konfrontacji ze świadkiem S. S.A. W. (1) wyjaśnił, że jeśli zeznania świadka są prawdziwe, to być może zabił tę kobietę, czego jednak nie pamięta i nie jest tego pewien.

Skoro oskarżony generalnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanej mu zbrodni i brak było jakiegokolwiek bezpośredniego świadka zabójstwa, to w rozpatrywanej sprawie sąd meriti zmuszony był do przeprowadzenia tzw. procesu poszlakowego, w którym rekonstrukcję stanu faktycznego opiera się na łańcuchu dowodów odnoszących się do zdarzenia w sposób pośredni. Zgodnie z zasadami wypracowanymi w orzecznictwie sądowym (patrz np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2002 r., sygn. V KKN 283/01, Prok. i Pr.-wkl. 2003/11/6) w procesie poszlakowym łańcuch poszlak można uznać za zamknięty tylko wówczas, gdy każda z poszlak została ustalona w sposób nie budzący wątpliwości i uniemożliwiający jakiegokolwiek inne rozważania, a zespół poszlak rozumianych jako udowodnione fakty uboczne prowadzi do stwierdzenia jednej tylko wersji zdarzenia, z której wynika, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Dowód z poszlak nie pozwala natomiast na uznanie winy, jeśli zgromadzone poszlaki nie pozwalają na wykluczenie jakiegokolwiek innej wersji zdarzenia.

Dowody pośrednie zebrane w tej sprawie i prawidłowo ocenione przez sąd meriti prowadziły jednak do nieuchronnego wniosku, że A. W. (1) dopuścił się zabójstwa pokrzywdzonej, a jakakolwiek inna wersja wypadków odnosząca się do okoliczności śmierci O. N. jest wykluczona.

Wypada przypomnieć dowody tworzące łańcuch poszlak w tej sprawie.

Z zapisów monitoringu wizyjnego z bloku, w którym zamieszkiwała pokrzywdzona wynika, że oskarżony wszedł do klatki schodowej, w której znajdowało się jej mieszkanie, w dniu 3 czerwca 2014 r. o godzinie 14:54 i skierował się w stronę mieszkania O. N., po czym opuścił ten blok mieszkalny o godzinie 16:23. Był on ostatnią osobą, która widziała ją żywą – z wyjaśnień oskarżonego wynika, że spożywali w tym czasie razem alkohol. Żaden ze świadków – znajomych, członków rodziny, ani sąsiadów nie potwierdził, aby po 3 czerwca po godzinie 16:23 widział, bądź rozmawiał z O. N., a nadto znamienne są potwierdzone zapisami monitoringu zeznania świadka K. T., która umówiła się telefonicznie z pokrzywdzoną, że przyjdzie do niej tego dnia około godziny 17:00 celem pokazania jej mieszkania osobom chętnym na jego zakup, jednakże gdy przyszła tam w umówionej porze, mimo pukania nikt nie otworzył jej drzwi, a pokrzywdzona nie odbierała już telefonów.

Nie były zasadne wątpliwości podnoszone w uzasadnieniu apelacji oraz w wypowiedziach oskarżonego na rozprawie odwoławczej odnoszące się do dowodu z zapisów monitoringu. W aktach sprawy znajdują się bowiem uzyskane w toku śledztwa zapisy z monitoringu z obu klatek schodowych dwuklatkowego bloku mieszkalnego przy ul. (...) w J., zarówno z dnia 3 czerwca 2014 r. z godzin 5:00-20:00, jak i następnie z okresu od 3.06.2014 r., godz. 20:00 do 6.06.2014

r., godz. 22:00 (k. 100, protokoły oględzin k. 266 i nast., 428-429, notatki z przejrzenia monitoringu k. 264-265). Dowody te zostały ujawnione na rozprawie – za zgodą stron bez odtwarzania wszystkich nagrań z monitoringu.

Najistotniejszym dowodem były konsekwentne, stanowcze i słusznie uznane za w pełni wiarygodne zeznania świadka S. S.. Stwierdził on, że w dniu 3 czerwca około godziny 19:30 spotkał go oskarżony A. W. (1), którego rozpoznał ponad wszelką wątpliwość. Oskarżony poprosił o papierosa, a następnie w toku rozmowy wyznał, że zabił kobietę, po czym, gdy świadek nie chciał temu uwierzyć, okazywał mu pęk kluczy twierdząc, że mogą iść to sprawdzić, a następnie odrzucił te klucze w zarośla. Świadek podniósł i zatrzymał ów pęk kluczy, które okazały się pasować do zamkniętych drzwi do mieszkania pokrzywdzonej, w którym znaleziono jej zwłoki, a nadto syn pokrzywdzonej A. N. rozpoznał je jako używane przez matkę.

Ze zgromadzonych w aktach sprawy danych obejmujących billingi telefoniczne i historię logowań aparatu telefonicznego należącego wcześniej do pokrzywdzonej wynikało natomiast, że oskarżony zabrał telefon komórkowy O. N. i w dniu 3 czerwca 2014 r. tuż przed godz. 16:55 przełożył do niego swoją kartę SIM, wykonując z niego i odbierając połączenia i SMS-y do godz. 17:11, po czym przed godz. 17:28 usunął z tego aparatu swą kartę. Pokrzywdzona ostatnie skuteczne połączenia telefoniczne z tego telefonu ze swoją kartą SIM wykonała wcześniej - 3 czerwca o godz. 14:21.

Na miejscu zdarzenia – w mieszkaniu, w którym 6 czerwca 2014 r. ujawniono zwłoki pokrzywdzonej – wykryto ślady kryminalistyczne zawierające materiał genetyczny pochodzący od pokrzywdzonej, a także od oskarżonego – na wielu niedopalkach papierosów, jak również od D. L. – na jednym z niedopalków papierosów oraz w wyskrobinach spod paznokci pokrzywdzonej. D. L. przyznał, co znajdowało potwierdzenie w zeznaniach świadków znajomych pokrzywdzonej, że był w mieszkaniu O. N. w nocy z 1 na 2 czerwca 2014 r., odbył z nią stosunek płciowy i palił tam papierosy. W dniu 3 czerwca 2014 r. o godz. 17:35 wszedł na teren kopalni, w której był zatrudniony, rozpoczynając pracę na trzecią zmianę.

Jak wynikało z zeznań wielu świadków, pokrzywdzona zamierzała wyprowadzić się z J. do swojego starszego syna do W., zerwać znajomość z oskarżonym i sprzedać zajmowane mieszkanie. A. W. (1) mógł mieć więc motyw zabójstwa w postaci reakcji na zakończenie znajomości lub spotkanie pokrzywdzonej z kochankiem D. L. (o którym wiedziała nawet matka oskarżonego, która wskazała miejsce zamieszkania D. L. Policji).

Słusznie sąd I instancji nie przykładał istotniejszego znaczenia do zeznań różnych świadków dotyczących otwierających się okien w mieszkaniu pokrzywdzonej w okresie po 3 czerwca 2014 r. do ujawnienia zwłok, gdyż były one nader niedokładne, zmienne i wzajemnie rozbieżne. Nadto należało wziąć pod uwagę czynniki mogące wpływać na otwieranie okien bez udziału jakichkolwiek osób, tj. występującą w następnych dniach burzową pogodę oraz obecność psa pokrzywdzonej, który wychodził na balkon tego mieszkania, o czym świadczyły psie odchody ujawnione na balkonie w dniu znalezienia zwłok. Okoliczności te nie przeczyły więc tezie o sprawstwie oskarżonego.

Przedstawiona sekwencja dowodów w zestawieniu ze stwierdzoną przez biegłego z zakresu medycyny sądowej okolicznością, że do zgonu pokrzywdzonej doszło kilka dni przed ujawnieniem jej zwłok (na co wskazywała chociażby obecność już larw owadów na zwłokach), a nie krótko przed ich wykryciem, prowadziła do wniosku, że jedyną możliwą do przyjęcia wersją wydarzeń pozostawała ta wskazująca na umyślne zabójstwo O. N. przez A. W. (1) w dniu 3 czerwca 2014 r. między godziną 14:54 a 16:23.

Charakter i umiejscowienie śmiertelnej rany – tj. głębokiej rany klutej prowadzącej od łopatki do serca – świadczyły o tym, że pokrzywdzona nie spowodowała jej samoistnie, ani nie doznała przypadkowo. Na miejscu zdarzenia wykryto ślady genetyczne wskazujące na obecność tam oprócz pokrzywdzonej w ostatnim czasie tylko D. L. i oskarżonego. D. L. przebywał tam jednak ponad dobę wcześniej przed ostatnimi stwierdzonymi kontaktami z żywą pokrzywdzoną – nie był widoczny na zapisach z monitoringu, a nadto 3 czerwca o godzinie 17:35 już był w pracy. Natomiast oskarżony przyznał się osobie postronnej do dokonania tego zabójstwa, a ponadto dysponował kluczami do zamkniętego mieszkania pokrzywdzonej oraz jej telefonem komórkowym, które to przedmioty za życia pokrzywdzonej stale użytkowała i za życia miała przy sobie. Oskarżony zabierając je pokrzywdzonej i porzucając musiał więc wiedzieć, że nie

będą jej już potrzebne. Wszystko to wskazuje, że tylko A. W. (1) mógł być sprawcą umyślnego zabójstwa pokrzywdzonej i sąd I instancji dochodząc w drodze analizy zebranych poszlak do takiego właśnie wniosku nie naruszył przepisów postępowania karnego, w szczególności art. 5 § 2 k.p.k.

Nie był także zasadny podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego zarzut naruszenia reguł oceny dowodów przy ocenie zeznań świadków K. S. (1), K. S. (2) i D. M.. Zeznania tych świadków, nieprzychylnie wypowiadających się o oskarżonym, pozostawały jednak we wzajemnej zgodności i były konsekwentne, a nadto to nie na wypowiedziach tych osób opierały się ustalenia dotyczące sprawstwa zbrodni z art. 148 § 1 k.k. Natomiast w zakresie przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. zeznania tych świadków znajdowały potwierdzenie w informacjach o interwencjach Policji w mieszkaniu pokrzywdzonej w związku z zachowaniami oskarżonego, a nade wszystko w zeznaniach świadka A. N., mieszkającego przez pewien okres z pokrzywdzoną w czasie, gdy często był u niej oskarżony i opisującego zdarzenia, które słusznie uznane zostały przez sąd meriti jako wyczerpujące znamiona występku z art. 207 § 1 k.k. Z kolei tryb życia pokrzywdzonej, chociaż był w tym przypadku czynnikiem kryminogennym, nie mógł być uznany za element przemawiający w istotnym stopniu na korzyść oskarżonego i usprawiedliwiający jego działania.

Całkowicie nietrafny był zarzut naruszenia przepisu art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. W. (2), gdyż dowodu tego nie można było przeprowadzić przed sądem I instancji. Ze znajdujących się w aktach sprawy zapisów (m.in. na kartach 673, 676) wynika, że prowadzone były sądowe poszukiwania tego świadka, jednak mimo ustalenia ostatnio znanych adresów jego miejsc pobytu, nie był on tam dostępny, wobec czego oskarżyciel publiczny cofnął swój wniosek dowodowy o jego przesłuchanie, zaś obrońca składając następnie wniosek o przesłuchanie brata oskarżonego nie był w stanie podać adresu, na jaki sąd miałby wezwać tego świadka. Przeprowadzenie tego dowodu było więc niemożliwe, a zatem słusznie zastosowano przepis art. 170 § 1 pkt 4) k.p.k. i oddalono wniosek dowodowy obrońcy w tym zakresie.

Nie popełnił też błędu sąd meriti ustalając przy rozważaniu spełnienia znamion przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., że O. N. pozostawała w stosunku zależności od oskarżonego. Nie chodziło tu jednak o jakąkolwiek zależność ekonomiczną, czy dotyczącą sformalizowanego związku pokrzywdzonej z oskarżonym, a o wynikającą z relacji świadków zależność emocjonalną. O. N. wielokrotnie deklarowała znajomym, że żywi do oskarżonego głębokie uczucie i nie była w stanie stanowczo zerwać tego związku pomimo nacisków ze strony członków swojej rodziny. Właśnie taką zależność pokrzywdzonej od siebie A. W. (1) wykorzystywał i nadużywał, dopuszczając się wielokrotnie wobec niej negatywnych zachowań szczegółowo opisanych przez sąd I instancji w oparciu o wiarygodne zeznania szeregu świadków powołanych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które były wzajemnie zgodne i potwierdzane dokumentami oraz informacjami uzyskanymi od Policji. Sąd Okręgowy nie popełnił więc błędu rekonstruując naganne zachowania oskarżonego względem O. N..

Karę 25 lat pozbawienia wolności wymierzoną A. W. (1) za zbrodnię z art. 148 § 1 k.k., a w konsekwencji orzeczoną też jako kara łączna, należy uznać za surową, jednakże nie sposób przyjąć, by cechowała się rażąco, nadmierną niewspółmiernością. Za takim stwierdzeniem przemawia trafnie stwierdzony przez sąd I instancji szereg okoliczności obciążających przy wymiarze kary, w tym naruszenie najwyższego dobra chronionego prawem, jakim jest życie człowieka, wysoki stopień winy, działanie pod wpływem alkoholu, w stosunku do osoby, która darzyła oskarżonego uczuciem, zaprosiła i wpuściła go do mieszkania, wielokrotnie dostarczała mu środków utrzymania oraz środków finansowych na (najczęściej wspólne) spożywanie alkoholu, czy także zabór po zabójstwie telefonu pokrzywdzonej. Wysoce negatywnie kształtowała się także sylwetka oskarżonego – osoby nie pracującej, notorycznie nadużywającej alkoholu, żerującej na innych osobach dostarczających mu środków utrzymania, w przeszłości karanej za przestępstwo, której nawet własna matka nie chciała wpuścić do swojego mieszkania. Wszystkie te czynniki sprawiały, że niemożliwe było w przypadku A. W. (1) orzeczenie kary łagodniejszej, aniżeli 25 lat pozbawienia wolności.

Z wszystkich przedstawionych powodów nie uwzględniono apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego A. W. (1) i utrzymano w mocy zaskarżony wyrok sądu I instancji, zwalniając oskarżonego od kosztów sądowych postępowania

odwoławczego w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k. z uwagi na niekorzystną i nie rokującą poprawy sytuację finansową oskarżonego.

SSA Robert Kirejew SSA Małgorzata Niementowska SSA Alicja Bochenek